

Sygn. akt I Ca 294/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 27 września 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Teresa Osowicka

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim

z dnia 29 marca 2017 r. sygn. akt I C101/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. C. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Krzysztof Nowaczyński SSO Dorota Twardowska SSO Teresa Osowicka

Sygn. akt I Ca 294/17

## UZASADNIENIE

Powódka A. C. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała na skutek wywołanego śmiercią matki naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania więzi emocjonalnej i duchowej, prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania szczególnej więzi rodzinnej.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się oddalenia powództwa. Kwestionował swoją odpowiedzialność za krzywdę doznaną przez powódkę oraz dopuszczalność wywodzenia przez nią roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. art. 24 k.c., w odniesieniu do zdarzeń mających miejsce przed dniem

3 sierpnia 2008 r. Wskazał nadto, że jeszcze przez rozpoczęciem procesu wypłacił powódce świadczenie w kwocie 10.000 zł, które należy zaspokoili jej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w (...) zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. C. kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.952,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 226,47 zł, zaś od pozwanego kwotę 317,02 zł – tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 23 listopada 2005 r. w (...) kierujący samochodem ciężarowym marki M. o nr rej. (...) M. N. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, w ten sposób, że nie obserwował drogi z wymaganą w panujących warunkach starannością, w następstwie czego uderzył w jadącą rowerem D. L. powodując u niej zmiążdżenie miednicy po stronie lewej i stłuczenia pnia mózgu, ranę płatową okolicy potylicy i okolicy łędźwiowej, wstrząs pourazowy i niewydolność krążeniowo – oddechową, co w konsekwencji doprowadziło do jej zgonu. Sprawca wypadku związany był umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Sąd ustalił, że D. L. była spokojną i czynną kobietą. Troszczyła się o całą rodzinę, spajała ją ze sobą. W chwili śmierci miała 51 lat, wcześniej nie miała problemów ze zdrowiem. Powódka A. C. jest córką zmarłej. W chwili jej śmierci miała 30 lat i zamieszkiwała wraz ze swoją rodziną oraz matką w jednym domu, do którego prowadziły dwa odrębne wejścia. Kobiety wspierały się wzajemnie, mogły na sobie polegać w trudnych sytuacjach życiowych. Wymienione związane były ze sobą bliskimi pozytywnymi relacjami emocjonalnymi, nacechowanymi wzajemną ufnością i przywiązaniem. Matka pomagała powódce w wychowaniu córki, opiekowała się wnuczką w wolnym czasie; kobiety uprawiały wspólny ogródek dbając o otoczenie domu. Wymienione wspólnie spędzały wszelkie święta i uroczystości rodzinne. Śmierć matki była dla A. C. wielkim szokiem, nie mogła się z nią pogodzić, odczuwała wielką pustkę i stratę, spotęgowaną faktem, iż utraciła osobę, z którą na co dzień żyła i funkcjonowała. O śmierci matki dowiedziała się od swojego ojca. Nie wierzyła w to co się wydarzyło, zareagowała płaczem oraz lamentem. Po śmierci osoby najbliższej powódka stała się bardziej nerwowa, martwi się o najbliższych, obawiając się, że może stać się im krzywda podczas jazdy samochodem. Powódka po śmierci matki nie doznała pogorszenia stanu zdrowia, nie korzystała z pomocy psychologa, czy też psychiatry. Jej reakcje na wieść o stracie matki nie wykraczały poza zwyczajowe, standardowe zachowania związane ze stratą osoby bliskiej. Śmierć matki nie wpłynęła negatywnie na sytuację zawodową i zarobkową wymienionej. Jednak i obecnie, pomimo upływu 11 lat od wypadku, wspomnienie zmarłej wiąże się dla powódki z silnymi emocjami. Powódka systematycznie odwiedza grób matki, stawia na nim znicze, kilka razy w roku zamawiane są za zmarłą msze.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że przed wszczęciem procesu pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci matki.

Sąd a quo zważył, że ustalenia powyższe poczyniono na podstawie dowodów w postaci zeznań powódki, zeznań świadków, dokumentów prywatnych i urzędowych oraz opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii D. G.. Dowodom tym, jako logicznym, spójnym i wzajemnie się uzupełniającym, nadano przymiot pełnej wiarygodności. Jako podstawę prawną swych roszczeń o zadośćuczynienie powódka A. C. wskazywała art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Kodeks cywilny nie zawiera legalnej definicji dóbr osobistych. Powszechnie przyjmuje się, iż należy do niego zaliczyć należy pewne wartości niematerialne, prawa niemajątkowe powiązane tak ściśle z jednostką ludzką, że razem z nią powstają i wygasają oraz nie mogą przechodzić na inne podmioty w drodze jakiegokolwiek sukcesji. Sąd a quo nie miał wątpliwości, iż za dobro osobiste uznać należy również prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne występujące pomiędzy córką a matką. Rodzina jest bowiem szczególnym związkiem osób bliskich. Więzi istniejące pomiędzy jej członkami zapewniają im poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, a także są niezbędne do prawidłowego rozwoju oraz funkcjonowania jej członków. Prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania tych więzi podlega zatem ochronie prawnej. W przypadku krzywdy powstałej na skutek naruszenia tychże dóbr poszkodowanym przysługuje zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz poglądach doktryny nie ma zasadniczych wątpliwości co do tego, iż dopuszczalne jest przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci osoby najbliższej co do zdarzeń zaistniałych przez wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., obowiązującym od dnia 3 sierpnia 2008 r. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany sposobu realizacji roszczenia o zadośćuczynienie przez skonkretyzowanie osób uprawnionych oraz przesłanek do uzyskania zadośćuczynienia. Należało dalej zważyć, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Niewątpliwie szkoda, która wyniknęła z tychże źródeł może mieć różną postać, w tym także postać naruszenia dóbr osobistych. Ponadto interpretacji tego przepisu nie można dokonywać w oderwaniu od treści art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Jeżeli więc sprawca, co nie ulega wątpliwości, może odpowiadać wobec poszkodowanego za naruszenie dobra osobistego wynikającego ze śmierci czy też uszkodzenia ciała, to zaktualizowania pozostaje także odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Śmierć poszkodowanego może prowadzić do różnych skutków i aktualna pozostaje szkoda poniesiona przez osoby inne niż zmarły. Może ona obejmować zarówno aspekty majątkowe i niemajątkowe. Te ostatnie objęte są m. in. zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego. W tym znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku śmierci spowodowanej czynem niedozwolonym.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał pełne podstawy do wskazania, że na skutek śmierci matki powódki D. L., będącej bezpośrednim następstwem deliktu M. N., doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci zerwania więzi emocjonalnej i duchowej z matką, prawa do posiadania matki, życia w pełnej rodzinie, utrzymywania szczególnej więzi rodzinnej. Przy ocenie jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c. odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze m. in. rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Do okoliczności wpływających na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. trzeba zaliczyć: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby bliskiej, rolę, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy. Na szczególne podkreślenie w zakresie wysokości zadośćuczynienia zasługuje postulat zrównoważonego ustalania przez sądy powszechne poziomu zadośćuczynień w sprawach o podobnym charakterze, występujących na określonym obszarze. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie przywołał w tym zakresie w szczególności orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 czerwca 2013 r. w sprawie I ACa (...). Wskazany Sąd ustalił wysokość zadośćuczynień za krzywdę wywołaną przez naruszenie dóbr osobistych na skutek śmierci brata i syna – na rzecz matki zmarłego, zamieszkałej w (...), na kwotę 40.000 zł oraz na rzecz siostry zmarłego na kwotę 20.000 zł.

W ocenie Sądu a quo u powódki doszło do naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania więzi emocjonalnej i duchowej z matką, prawa do posiadania matki, życia w pełnej rodzinie, utrzymywania szczególnej więzi rodzinnej, co skutkowało doznaniem krzywdy o dużych rozmiarach. Wskazana była związana ze zmarłą pozytywnymi, ciepłymi więziami opartymi na miłości i wzajemnym wsparciu. Krzywda, jakiej doznała powódka miała postać cierpienia, żalu po stracie osoby najbliższej, uczucia pustki po stracie matki, z którą to mieszkała w jednym domu. Choć tragedia nie upośledziła u wskazanej zdolności adaptacyjnych i powódka, po naturalnie przeżytej żałobie, powróciła do normalnego funkcjonowania, nie sposób w ocenie Sądu uznać tych okoliczności za znacznie zmniejszające rozmiar krzywdy, której zadośćuczynienia wskazana się domaga. Powódka pozbawiona bowiem została w sposób brutalny, nagły i na trwałe komfortu życia w pełnej rodzinie, radości przebywania z matką i utrzymywania z nią szczególnych więzi w przyszłości.

Negatywne uczucia, jakie towarzyszą powódce w związku z zaistniałą stratą, choć nie upośledzają jej funkcjonowania, niewątpliwie świadczą o nadal istniejącej, znacznej krzywdzie po jej stronie.

Sąd zważył również, że nie negując ogólnej zasadności przedstawionych rozważań pozwanego co do kwestii śmierci i podejścia do niej współczesnego człowieka, trzeba wskazać, to motywowanie stanowiska co do bezzasadności żądanego przez powódkę zadośćuczynienia ponad wypłaconą dobrowolnie kwotą 10.000 zł rodziło zdecydowany sprzeciw. Oczywistą jest nieuchronność śmierci każdego człowieka, jednakże sam ten fakt nie może wpływać na ocenę wysokości zadośćuczynienia w przypadku krzywdy wywołanej śmiercią spowodowaną czynem przestępczym. Przyjęcie za zasadną argumentacji pozwanego prowadziłoby do nie dającego się pogodzić z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego praktycznego wyłączenia stosowania przepisów o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu – skoro wszystkie zdarzenia je powodujące są w pewien sposób związane z funkcjonowaniem współczesnego świata.

Ostatecznie Sąd, mając na uwadze opisywany wcześniej charakter więzi łączącej powódkę ze zmarłą matką, jej reakcję na śmierć wymienionej, rozmiar bólu i cierpienia jakich doznała, a także upływ czasu od chwili zaistnienia zdarzenia wywołującego krzywdę i aktualny stan funkcjonowania powódki, doszedł do wniosku, iż właściwym będzie powiększenie kwoty dotychczas wypłaconej powódce przez zakład ubezpieczeń (10.000 zł) o dodatkową kwotę 35.000 zł. W ocenie Sądu w obecnych realiach gospodarczych, społecznych, socjalnych, uwzględniających zarówno przeciętne jak i najniższe miesięczne wynagrodzenie, siłę nabywczą pieniądza, jak i ceny podstawowych dóbr konsumpcyjnych zadośćuczynienie w takiej wysokości nie może być uznane za zbyt wygórowane. Z drugiej strony aktualny poziom krzywdy istniejący u powódki czyni bezzasadnym żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie wyższej od wskazanej. Dlatego też zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. C. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała na skutek śmierci matki w wypadku z dnia 23 listopada 2005 r., kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo oddalił. Mając na uwadze fakt, iż orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie konstytutywnego, za datę, od której pozwany jest w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia Sąd przyjął dzień następujący po dniu, w którym wskazany odmówił wypłaty zadośćuczynienia. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o zasady wyrażone w art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c. Żądanie zostało uwzględnione do kwoty 35.000 zł, tj. w 58,33%. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 10.217,00 zł - pozwany powinien zwrócić powódce 58,33 % tychże kosztów, tj. 5.959,58 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to 7.217 zł. Wskazany wygrał proces w 41,67%, powinien więc otrzymać od powódki 3.007,32 zł. Po wzajemnym potrąceniu należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.952,26 zł. Wreszcie, o nieuiszczonych kosztach sądowych postanowiono na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając orzeczenie w punkcie 1, w części zasądzonej świadczenie ponad

kwotę 12.000 zł, oraz w punktach 3 i 5, w których obciążono pozwanego kosztami procesu i kosztami sądowymi. Zarzucił:

- naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego, zebranego w niniejszej sprawie, skutkujące uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią jej matki, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 listopada 2005 r. jest kwota w wysokości 45.000 zł, skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że owa krzywda po strony powodowej miała znacznie mniejszy zakres;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji większego rozmiaru krzywdy, doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią jej matki D. L., aniżeli wynika to z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, skutkujące nieprawidłowym rozumieniem przez Sąd I instancji zwrotu „odpowiednia suma” i uznaniem, iż

odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę w związku z tym krzywdą jest kwota w wysokości 45.000 zł, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż owa krzywda po strony powodowej miała znacznie mniejszy zakres.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, bądź uchylenie w tym zakresie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji wskazywano, że niewątpliwie zdarzenie z dnia 23 października 2005 r przysporzyło powódce smutnych chwil, jednakże przebieg żałoby nie uzasadnia zasądzenia żadanego przez nią roszczenia. Żałoba, którą powódka przeżywała po śmierci matki nie miała charakteru patologicznego, była reakcją typową i adekwatną do sytuacji. Nie przedłużyła się ponad miarę. Powódka samodzielnie radziła sobie ze smutkiem, wróciła do normalnego funkcjonowania. Upływ czasu złagodził poczucie żalu. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że dojrzała kobieta mająca swoją własną rodzinę – męża oraz dzieci, nie spędza każdej wolnej chwili z matką, nawet najwspanialszą. Co więcej, poszkodowana nie była zależna w żaden sposób od powódki ani powódka od poszkodowanej. Należy mieć również na uwadze czas, jaki upłynął od przedmiotowego zdarzenia, tj. niemalże 11 lat, który zapewne spowodował, iż starta osoby bliskiej nie jest przez powódkę tak mocno odczuwalna. W niniejszej sprawie Sąd I instancji w ocenie strony pozwanej błędnie ustalił, że powódka pozostawała w szczególnie bliskiej relacji z matką, nadto, że w wyniku jej śmierci doznała dotkliwej krzywdy. Bliskość więzi łączących rodziców z dorosłymi dziećmi nie jest niczym nadzwyczajnym w poprawnie i prawidłowo funkcjonujących rodzinach, zatem nadawanie owej więzi w przypadku powódki i jej matki charakteru szczególnego jest nieuprawnione, tym bardziej, że w chwili zajścia zdarzenia szkodowego poszkodowana miała 51 lat, natomiast powódka lat 30. W związku z tym zasądzone świadczenie trzeba uznać za wygórowane, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądowym, przytaczanym w apelacji. Zdaniem pozwanego, jeśli zaś chodzi o kwestię początkowego terminu naliczania odsetek, to pozwany całkowicie nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji w tym zakresie. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał swój pogląd dotyczący sposobu naliczania odsetek od kwot zadośćuczynienia i odszkodowania, m.in. w wyroku z dnia 4 września 1998 r. (sygn. akt II CKN 875/97) Sąd Najwyższy potwierdził utrwalony już pogląd w tym zakresie, stwierdzając iż: „przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałoby – zwłaszcza przy uwzględnieniu jej wysokości – istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania.” Ostateczny wymiar ewentualnej krzywdy możliwy jest dopiero po przeanalizowaniu przez sąd całości materiału dowodowego w sprawie - stosownie do reguły, wyrażonej w treści przepisu art. 316 k.p.c. Nadto podkreślono, że wymagalność świadczenia nie jest tożsama z powstaniem po stronie dłużnika stanu opóźnienia w spełnieniu zobowiązania.

W odpowiedzi na apelację powódka A. C. domagała się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

#### Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu, gdyż Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Dokonane przez Sąd a quo ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. Odniesć natomiast należało się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż skoro śmierć matki powódki D. L. nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to podstawy prawnej dochodzonego przez powódkę roszczenia należało upatrywać w normach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zaakceptować bowiem należało ugruntowane już w judykaturze stanowisko, że więzi między osobami najbliższymi, istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (porównaj: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; OSNC

2012/1/10). Katalog dóbr osobistych jest otwarty. Dynamika życia społecznego, zachodzące zmiany kulturowe wymagają potrzeby rewizji dotychczasowych poglądów i ich weryfikacji w aspekcie zachodzących potrzeb społecznych w tym również ochrony więzi rodzinnych stanowiących podstawę funkcjonowania społeczeństwa. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Naruszenie dobra osobistego polega zatem na zerwaniu więzi emocjonalnej z osobą, z którą powód pozostaje w szczególnie bliskiej relacji rodzinnej. Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 kwietnia 2016 r., I ACa 1817/15, L.). Podkreślić też trzeba, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra osobistego. Oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny – a nie represyjny – charakter zadośćuczynienia. Z powyższego wynika, iż obok udowodnienia winy po stronie naruszydźciela, do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy. Sąd musi każdorazowo ocenić, czy spełnione są przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należało podzielić pogląd Sądu pierwszej instancji, że stopień zawinienia sprawcy zdarzenia, kierowcy za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, rodzaj naruszonego dobra osobistego, przy uwzględnieniu szczególnie bliskich więzi rodzinnych łączących powódkę ze zmarłą matką, uzasadniały zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę. Tak też zresztą uważał i pozwany wypłacając w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 10.000 zł. Prawdłowo oceniając zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i zeznania samej powódkki, w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, Sąd a quo ustalił, że powódka w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 23 listopada 2005 r. nagle utraciła matkę. Zebrane dowody potwierdzają istnienie bardzo bliskich więzi rodzinnych pomiędzy tymi osobami, co było oczywiste, gdy zważyć, że mieszkały w tym samym domu – tworzyły zgodną, kochającą się rodzinę. W rodzinie tej (zmarła miała czworo dzieci) panowała dobra i sprzyjająca atmosfera, rodzina wspólnie spędzała święta i okoliczności rodzinne. Ustalono nadto, że zmarła była osobą troskliwą, przyjazną, pomocną i jej śmierć rodziła poczucie straty, smutku, bólu i rozpacz. Można uzupełnić takie ustalenia o stwierdzenie, że istotne znaczenie dla oceny naruszenia dobra osobistego powódkki musiało mieć ustalenie, iż zmarła była kobietą stosunkowo młodą – 51 lat – i jej nagła śmierć oprócz bólu i traumy pozbawiła powódkę normalnego kontaktu z osobą, która była dla niej autorytetem, z którą mogła podzielić się swoimi sukcesami i porażkami. Oczywistym dla Sądu Okręgowego jest stwierdzenie, że w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, a z taką niewątpliwie mieliśmy do czynienia w przedmiotowej sprawie, śmierć matki jest dla dziecka wyjątkowo traumatycznym wydarzeniem, które zostało jeszcze wzmocnione przez fakt, że śmierć nastąpiła w sposób nagły i powódka nawet nie mogła się z matką pożegnać. Wprawdzie biegła psycholog wskazała, że mechanizmy adaptacyjne nie są zaburzone i po okresie naturalnej żałoby powódka powróciła do równowagi emocjonalnej, to jednak niewątpliwie rozmiar bólu i cierpienia wywołany stratą matki był znacznego stopnia. Wreszcie, Sąd a quo wyraźnie przecież wskazał, że poczucie smutku i krzywdy z powodu utraty osoby bliskiej towarzyszy powódkce do dnia dzisiejszego, co naocznie stwierdził w trakcie jej przesłuchania.

Powyższe ustalenia i ich prawidłowa ocena dawały podstawę do postawienia wniosku, że powódka wykazała istnienie szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłą nagle matką, a więc istnienie dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, co uzasadniało zasądzenie świadczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Stawiane w tym zakresie w apelacji zarzuty są nieuprawnione, gdyż w toku postępowania dowodowego powódka wykazała, że łączyła ją ze zmarłą szczególna, ponadstandardowa więź rodzinna. Również w dacie zdarzenia mieszkała

on z matką w jednym domu, co umożliwiała bliskość relacji i pielęgnowanie wspólnego życia rodzinnego, tym bardziej, że rodzina była duża. Zeznania świadków oraz zeznania samej powódki, które w tej mierze były ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniały potwierdzają istnienie bliskiej, kultywowanej więzi rodzinnej. Dlatego też w tym zakresie Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął wnioski, które są logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego – bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Stąd zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nietrafny, niezależnie od stwierdzenia, że pozwany nie wykazał na czym wadliwa ocena ma polegać i w jakim zakresie Sąd pierwszej instancji postawił wnioski nielogiczne, sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez zasądzenie świadczenia w zawyżonej wysokości, bez uwzględnienia rozmiaru doznanej krzywdy i okoliczności dotyczącej upływu czasu od dnia zdarzenia. Odwołując się do poglądów przedstawionych we wstępnej części uzasadnienia należy uzupełnić je o stwierdzenie, że o oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia może świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29.07.2016 r., V ACa (...), System Informacji Prawnej Lex Gamma nr (...)). Nie można tracić z pola widzenia, że jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie przez sąd odwoławczy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.06.2016 r., VI ACa 805/15, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr (...)). Tymczasem Sąd I instancji ustalając, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 45.000 zł, przy uwzględnieniu kwoty 10.000 zł wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego, uwzględnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, w tym również upływ czasu od dnia zdarzenia i trudno uznać aby zasądzone świadczenie było rażąco wygórowane i mogło prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki, gdy wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego dobra osobistego. Oczywiście orzecznictwo innych sądów nie może mieć decydującego znaczenia dla ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, ale niewątpliwie gdy osobą poszkodowaną jest córka, będąca tak bliską osobą, to oczywistym jest, że świadczenie musi być odpowiednio wyższe. Gdy wziąć pod uwagę orzecznictwo, w tym Sądu Najwyższego, na pewno nie można postawić wniosku, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą wygórowaną, nie mówiąc o rażącym jej zawyżeniu. Tym samym nie znaleziono żadnych podstaw do zmiany orzeczenia w części uwzględniającej powództwo.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd I instancji nie naruszył również art. 481 k.c. i zasadnie wyjaśnił, że powódce należały się odsetki za sam fakt opóźnienia w wypłacie należnego świadczenia. Dochodziła ona roszczenia z ustawowymi odsetkami od dnia poprzedzającego dzień wyrokowania i skoro Sąd ustalił, że kwota zasądzona w pkt 1 należała się w tej wysokości już na ten dzień, to odsetki winny zostać zasądzone zgodnie z żądaniem, gdyż stosownie do art. 455 k.c. zasadniczo odsetki należą się od dnia wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania. Inna data zasądzenia odsetek, np. od wyrokowania, mogłaby być brana pod uwagę tylko wówczas, gdyby sąd dokonywał oceny i ustalał wysokość należnego zadośćuczynienia na tę datę, o czym jednak w przedmiotowej sprawie nie było mowy. Skoro powódka zawiadomiła pozwanego o szkodzie pismem z dnia 16 grudnia 2015 r., zgłaszając żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, zaś pozwany decyzyją z dnia 14 stycznia 2016 r. uznał żądanie do kwoty 10.000 zł, to zachodziły podstawy do oceny wymagalności roszczenia na dzień 15 stycznia 2016 r.

W związku z powyższym apelację pozwanego oddalono w całości na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono na mocy art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804, ze zm.) – przy uwzględnieniu, że w pierwszej instancji sprawy nie prowadził ten sam radca prawny.